

Stanisław Siek

"Wpływ rodziców na zaburzenia emocjonalności uczniów", Stanisław Gerstmann, Toruń 1956 : [recenzja]

Collectanea Theologica 28/1, 215-219

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zdobywa się na żaden krytycyzm w stosunku do prac dotyczących psychologii myślenia napisanych w ZSSR. Nie wiadomo, czy bada proces myślenia, czy wyniki myślenia wyrażone w sądach.

Wobec błędów metodycznych można kwestionować prawdziwość wniosków i wyników pracy. Np. wątpliwości budzi wniosek, że egocentryzm dziecka jest cechą nabytą pod wpływem warunków ustroju kapitalistycznego. Czyżby w ustroju socjalistycznym dzieci nie wykazywały egocentryzmu?

Również i wskazania praktyczne, które wynikają z celu pracy, są ogólnikowe. Np. uwaga dotycząca kształtowania myślenia: „...dzieci starsze można zapoznać z przedmiotami i pojęciami dość odległymi... Wychowawczyni może już pozwolić sobie na szybsze tempo podawania materiału i rozszerzanie jego zakresu“ (s. 150—151).

Wartość pracy leży w próbie nowego spojrzenia na proces myślenia dzieci, jednak próba ta została przeprowadzona w sposób za mało krytyczny i ścisły.

Stanisław Gerstmann, *Wpływ rodziców na zaburzenia emocjonalności uczniów*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego, Tom V. — Zesz. 2, Toruń 1956, s. 179.

Celem pracy Stanisława Gerstmanna jest zbadanie wpływu zbytnej surowości obojga, czy jednego z rodziców na zaburzenia ogólnej pobudliwości emocjonalnej, powstawania lęków i zaburzeń podstawowego nastroju. Po naszkicowaniu ważniejszych badań nad emocjonalnością dzieci, postawieniu problemu i scharakteryzowaniu metody, autor przechodzi do analizy materiału.

W analizie materiału omawia oddziaływanie rodziców na dzieci i dzieli przypadki na grupy (surowe oddziaływanie ojca, nadmierna surowość matki, surowe oddziaływanie obojga rodziców), następnie dokonuje podziału zaburzeń emocjonalności na przeżycia lękowe, zaburzenia ogólnej emocjonalności, zabu-

zenia podstawowego nastroju, oraz pisze o wpływie rodziców na powstawanie tych zaburzeń (rozd. IV. V. VI.).

Końcówce rozdziały książki (VII. i VIII.) przynoszą opis zaburzeń emocjonalności dzieci we współżyciu szkolnym, streszczenie wyników pracy, wnioski praktyczne i szkic perspektyw dalszych badań.

Autor posługuje się metodą wywiadu z rodzicami dzieci, u których stwierdzono zaburzenia emocjonalności. Wywiad ma dostarczyć materiału dotyczącego objawów surowości rodziców i objawów zachowania się dzieci. Metodę wywiadu uzupełnia rozmową z dziećmi, w czasie której dokonuje obserwacji. Rozmowa dostarczyła danych, na podstawie których autor sądzi o przeżyciach dziecka. Obserwacja kontroluje pewność i prawdziwość odpowiedzi. Badania przeprowadzono bądź w domach dzieci, bądź w poradni zdrowia psychicznego. Wywiady i rozmowy przeprowadzono po nawiązaniu „wzajemnego zaufania“. W ten sposób zbadano 50 rodzin, z których w dwudziestu rodzice (jedno z nich lub dwoje) odznaczali się nadmierną surowością, a w trzydziestu tych właściwości nie wykazywali.

Przy omawianiu metody nasuwa się kilka uwag krytycznych. Autor nie podaje jaki był czas rozmowy, wywiadu i wiek badanych. Dalej, nie pisze, czy pytania były dla wszystkich jednakoowe? Nie zamieszcza schematu wywiadu, rozmowy i obserwacji. Nie wiadomo, czy rozmowę i wywiad zapisywano natychmiast, czy po upływie pewnego czasu. Czy wywiadów i rozmów było kilka, czy jedna.

Jako materiału używa autor badań, obserwacji, dokonywanych przez rodziców. Materiał ten nie jest pewnym źródłem, bo obserwacje rodziców nie były nigdy ścisłe i systematyczne, nie były zamierzone, przeprowadzały je osoby bez psychologicznego przygotowania, często niewykształcone. (Jak wynika z podawanych przykładów, nie umiające niekiedy poprawnie formułować zdań, używające nieodpowiednich wyrażen).

Również opowiadania dzieci nie są źródłem obiektywnym. Jak wiadomo, myślenie dzieci odznacza się animizmem, magią i artyficyjalizmem, a właściwość ta może ujemnie wpływać na

prawdziwość zeznań o ich przeżyciach. Autor nie mówi, w jaki sposób przed tym się zabezpiecza.

Błędy metodyczne obciążają autora tym bardziej, że krytykuje on i odrzuca metody badań używane przez psychologów amerykańskich. Zwłaszcza poddaje krytyce sposoby opracowania materiału: stosowanie statystyki, skali ocen. Posługiwanie się takimi metodami jest, zdaniem Gerstmann'a, dowodem „mechanicznego podejścia autorów anglosaskich do badanych“ (s. 43). W ogóle niesłusznie zarzuca sposobom badań anglosaskich schematyzm i traktowanie sprawy środowiska rodzinnego i jego wpływu w całkowitym oderwaniu od dziecka, od jego przeżyć i ustosunkowania się do zespołu rodzinnego.

Praca oparta jest na założeniach, terminologii i metodach badania szkoły Pawłowa. Psychologia pawłowska podkreśla, zdaniem autora, związek między rzeczywistymi przedmiotami otoczenia a życiem afektywnym człowieka. Rodzice są źródłami życia afektywnego dzieci dzięki różnorodnym właściwościom charakteru, wyrażającym się w typowych postaciach ich działalności.

Emocje określono jako odruch bezwarunkowy będący funkcją ośrodków podkorowych, położonych najbliżej kory mózgowej (s. 15).

Ogólne zaburzenia emocjonalne przejawiają się w obniżeniu progu podniety w stosunku do bodźców działających w otoczeniu badanego, w zwiększeniu szybkości reakcji oraz wzroście siły reakcji.

Praca Gerstmann'a zbudowana jest konsekwentnie, rozplanowana przejrzysto. Język jest prosty. Wyrażenia jasne i wyraźne. Analiza materiału oparta na przykładach. Są wnioski szczegółowe i podsumowania. Ujemnie zaważyło na analizie niestosowanie wskaźników liczbowych, zestawień i tablic. Zapewniło by to większą obiektywność i dało podstawę do dokładniejszych zestawień liczbowych materiału. Nieliczne istniejące tablice nie są podpisane.

Autor nie podał, jakie stosuje kryterium na odróżnianie rodziców „surowych“ i „niesurowych“ w stosunku do dzieci. Ilustruje to tylko przykładami.

Wyniki badań są interesujące i mogą przynieść korzyść w pracy pedagogicznej, w pracy prowadzonej w poradniach zdrowia psychicznego, wreszcie rodzicom pragnącym umiejętnie wychowywać swoje dzieci.

Oto ciekawsze wnioski: nadmierny przerost pobudliwości emocjonalnej związany jest w pewien sposób z rolą matki.

Surowe oddziaływanie ojca i matki jest podstawowym bodźcem warunkującym powstawanie u badanych chronicznych stanów lękowych. Osoba ojca jest najsilniejszym źródłem napięć lękowych.

Biorąc pod uwagę stopień zaburzeń emocjonalności, zaburzenia lękowe i zaburzenia podstawowego nastroju, autor wyróżnia cztery stopnie zaburzeń emocjonalnych.

Do pierwszego stopnia zalicza wypadki, w których obok ostrej lękowości występuje nadmiernie wzmożona ogólna pobudliwość emocjonalna i nadmiernie przygnębiony nastrój. W drugim stopniu zaburzeń ostrej lękowości towarzyszy wzmożona ogólna pobudliwość emocjonalna i nastrój przygnębiony. W trzecim stopniu zaburzeń znajdują się przypadki, w których na tle wzmożonej lękowości pojawia się wzmożona ogólna pobudliwość emocjonalna i nastrój przygnębiony. Do czwartego stopnia zaburzeń życia emocjonalnego należą wypadki, w których występuje lękowość umiarkowana, przygnębiony nastrój podstawowy i wzmożona ogólna pobudliwość. (s. 157—161).

Omówione tutaj prace zostały wydane w okresie dla rozwoju psychologii szczególnie ciężkim. Za obowiązującą metodę uznawano tylko metody szkoły Pawłowa. Potępiano metodykę badań i założeń psychologii na Zachodzie. Uderzał brak zorientowania we współczesnej problematyce badań psychologicznych. Nie było dostępu do zachodniej psychologicznej literatury. Psychologię traktowano jako naukę o wyraźnym obliczu światopoglądowym. To wpłynęło na pewne wspólne właściwości omawianych prac:

1) Przerost krytyki w stosunku do założeń i metod prac psychologów zachodnich.

2) Wyłączne opieranie się na pracach psychologów rosyjskich i radzieckich, oraz niekiedy na literaturze filozoficzno-społecznej.

3) Nieznajomość literatury zachodniej, wysuwanie zarzutów niesłusznych, ogólnikowa i płytka krytyka.

4) Braki metodologiczne.

5) Przyjmowanie założeń z góry, które praca ma potwierdzać.

Stanisław Siek